

Sygn. akt II Ca 1167/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Barbara Puchalska
Sędziowie:	SSO Bogusław Suter SSO Grażyna Wołosowicz
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Bagieńska

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. Z.

przeciwko K. Z.

o ustalenie ustania obowiązku alimentacyjnego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 4 października 2013 r. sygn. akt IV RC 300/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Powód D. Z. wniósł o ustalenie ustania obowiązku alimentacyjnego wobec pełnoletniej córki K. Z., określonego na kwotę 500.000 złotych miesięcznie (przed denominacją) w wyroku Sądu Rejonowego w B. z dnia 22 października 1992 r. wydanego w sprawie (...). Na rozprawie sądowej sprecyzował, iż dochodzi ustalenia ustania obowiązku alimentacyjnego z dniem osiągnięcia przez pozwaną pełnoletniości.

Pozwana K. Z. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 4 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił powództwo (pkt I) i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 197 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa

procesowego (pkt II). Opłatę sądową w kwocie 30 złotych uznał za uiszczoną przez powoda w całości, a pozostałymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa (pkt III).

Z ustaleń Sądu I instancji wynikało, że wyrokiem z dnia 22 października 1992 r. w sprawie V RC 1295/91 Sąd Rejonowy w Białymstoku ustalił, że D. Z. jest ojcem K. Z. urodzonej (...) Sąd zasądził od D. W. Z. na rzecz K. Z. alimenty w wysokości po 500.000 zł miesięcznie (50 zł po denominacji) od dnia 7 października 1992 r. Od zakończenia sprawy V RC 1295/91 wysokość alimentów nie była sądownie podwyższana.

D. Z. ma 45 lat i kwalifikacje zawodowe elektryka. Jest żonaty. Ze związku małżeńskiego ma drugą córkę - dziewięcioletnią E.. Jego majątek stanowi mieszkanie o pow. ok. 60 m², które zajmuje z żoną i dzieckiem, a także udział w wysokości $\frac{3}{4}$ w prawie własności trzyhektarowego gospodarstwa rolnego w S.. Posiada samochód marki V (...) z 2006 roku. Powód do stycznia 2012 r. prowadził własną działalność gospodarczą w zakresie handlu i usług budowlanych, jednak zrezygnował z niej z powodu wysokich kosztów. Z zeznań powoda wynikało, że obecnie nie jest nigdzie zatrudniony na stałe i utrzymuje się z prac dorywczych. Natomiast jego żona prowadzi działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego, uzyskując dochody netto w wysokości ok. 1200 - 1500 zł miesięcznie. D. W. Z. podał, że jest osobą zdrową.

Sąd ten ustalił, że K. Z. ma 22 lata. Jest panną, nie ma dzieci. Od 2004 r. przebywa na stałe w Niemczech. Mieszka z matką w miejscowości R., gdzie znajduje się oddział wydziału ekonomii i zarządzania Politechniki (...). Z dniem 31 sierpnia 2011 r. K. Z. ukończyła szkołę gimnazjalną, w której uzyskała świadectwo maturalne, zdając maturę zawodową. Gdy w październiku 2011 r. nie dostała się na wybrane studia, podjęła pracę. Pozwana twierdziła, że zarabiała wówczas 100 euro miesięcznie. Pracowała do grudnia 2011 r., a w marcu 2012 r. została przyjęta z listy oczekujących na studia na Politechnice K. na Wydziale Nauk (...) i (...), o kierunku ekonomika przedsiębiorstwa - logistyka i e-biznes. Są to licencjackie studia obejmujące sześć semestrów. Średnia ocen K. Z. wynosi 2,8 w skali od 1,0 do 5,0, zgodnie z którą „1,0” stanowi ocenę najwyższą, a „5,0” ocenę najniższą. Z końcem drugiego semestru pozwana miała 33 punkty w skali (...).

Pozwana otrzymuje pomoc finansową w formie pożyczki studenckiej, którą powinna spłacić po zakończeniu studiów, w kwocie 422 euro miesięcznie. Za studia uiszcza składkę semestralną w wysokości 198,90 euro. K. Z. systematycznie leczy się z powodu przewlekłej migreny. Zeznała, że cierpi również na depresję.

Z zeznań pozwanej wynikało ponadto, że jej matka zarabia 554 euro miesięcznie jako sprzątaczką, otrzymuje świadczenie rodzinne w kwocie 184 euro oraz dodatek mieszkaniowy w wysokości 180 euro.

Od wielu lat strony nie utrzymują ze sobą żadnych kontaktów. Powód ostatni raz widział córkę, gdy miała 7 lat. Informacje na jej temat uzyskuje od babci K. - I. Z.. Powód wyjaśnił, że to właśnie z babcią pozwanej od lat dogadywał się poza salą sądową w sprawie sukcesywnego podwyższania alimentów, które w ostatnim czasie płacił w kwocie po 350 zł miesięcznie.

Sąd Rejonowy wskazał, iż z definicji obowiązku alimentacyjnego rodziców względem dziecka wynika, że obowiązek ten ustaje dopiero wówczas, gdy dziecko osiągnie samodzielność życiową, co z reguły wiąże się z możliwością podjęcia przez nie pracy zarobkowej po nabyciu odpowiednich kwalifikacji zawodowych, uzyskaniu stosownego do uzdolnień i zainteresowań dziecka wykształcenia, w tym wykształcenia wyższego. Takie stanowisko utrwaliło się w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w literaturze.

Obowiązek alimentacyjny rodziców wobec dziecka stanowi bowiem uszczegółowienie ciężącego na nich ogólnego obowiązku troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka oraz należytego przygotowania go, odpowiednio do jego uzdolnień, do pracy zawodowej (art. 96 § 1 k.r.o.) i nie jest ograniczony przez żaden sztywny termin, a w szczególności termin osiągnięcia przez uprawnionego pełnoletniości. Nie jest także związany ze stopniem wykształcenia w tym sensie, że nie ustaje z chwilą uzyskania przez osobę alimentowaną określonego stopnia wykształcenia podstawowego lub średniego. Należyte przygotowanie do przyszłej pracy zawodowej może zatem również obejmować studia wyższe, jeżeli tylko uzdolnienia dziecka, jego ambicje i wytrwałość okażą się wystarczające do tego, by studia te rozpocząć,

kontynuować i pomyślnie zakończyć. Z tej przyczyny w odniesieniu do dzieci, które osiągnęły pełnoletniość, należy brać pod uwagę to, czy wykazują one chęć dalszej nauki oraz czy ich zdolności i cechy charakteru pozwalają na kontynuowanie nauki.

Mając to na względzie Sąd I instancji zaznaczył, że K. Z. nie zakończyła edukacji na etapie szkoły średniej i zdobyciu kwalifikacji zawodowych. Chcąc mieć wyższe wykształcenie, podjęła naukę na studiach o kierunku ekonomicznym. Zdaniem Sądu okoliczność, że pozwana nie rozpoczęła studiów od razu po zakończeniu szkoły średniej, a więc w semestrze zimowym 2011 r., nie stanowiła przesłanki uzasadniającej ustalenie ustania obowiązku alimentacyjnego powoda. Po pierwszych niepowodzeniach przy próbie dostania się na wybrane studia, pozwanej udało się dostać na wyższą uczelnię zaledwie pół roku później. Studia rozpoczęła więc z niewielkim opóźnieniem - nie w semestrze zimowym, lecz w semestrze letnim, a mając przerwę w nauce, podjęła pracę. Była to jednak z założenia tylko praca tymczasowa. K. Z. wykorzystała w ten sposób czas bez nauki. Z faktu wykonywania przez pozwaną przez kilka miesięcy pracy zarobkowej nie należało zdaniem Sądu wyciągać negatywnych dla niej konsekwencji, w szczególności tak daleko idących, jak ustalenie ustania obowiązku alimentacyjnego rodziców. Przeciwnie - okoliczność, że przez kilka miesięcy po maturze pozwana nie siedziała beczynnie w domu, lecz pracowała, by zdobyć środki na utrzymanie, należy oceniać pozytywnie, na korzyść pozwanej, zwłaszcza przy uwzględnieniu jej sytuacji finansowej i dochodów matki.

Sąd podkreślił przy tym, że liczba zajęć, na które pozwana uczęszcza na uczelni, a także rozkład tych zajęć w tygodniu, nie wyklucza możliwości podjęcia przez nią pracy dorywczej. Pozwana zeznała, że przeciętnie w ciągu dnia ma od dwóch do pięciu zajęć, a jedno zajęcia trwają 1,5 godziny. Dołączyła również grafik studiów z pierwszej połowy trzeciego semestru. Zdaniem Sądu Rejonowego nie oznacza to jednak, że pozwana może w pełnym zakresie samodzielnie zdobywać środki na własne utrzymanie i jednocześnie z powodzeniem kontynuować studia. K. Z. powinna bowiem poświęcać czas wolny od zajęć przede wszystkim na naukę, a nie na pracę. Poza tym przeszkodą w znalezieniu odpowiedniej pracy może być okoliczność, że grafik zajęć co sześć tygodni ulega zmianie.

Powołując się na treść art. 133 § 3 k.r.o. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana nie jest wyróżniającą się studentką, ale też nie sposób jej zarzucić, że rażąco zaniedbuje się w studiach, nie robi należytych postępów czy też ma lekceważące podejście do nauki. Osiąga po prostu średnie, przeciętne wyniki. Średnia jej ocen na poziomie 2,8 to mniej więcej połowa w skali stosowanej na Politechnice K.. Z informacji, którą nadesłała uczelnia, opatrzonej datą 24 czerwca 2013 r., wynikało, że pozwana zdała w pierwszym terminie większość egzaminów, do których przystąpiła. Jedyne egzamin z informatyki zdała za drugim razem. W dacie sporządzenia informacji przez uczelnię K. Z. miała dwa nie zaliczone w pierwszej próbie egzaminy - z finansowania oraz ze statystyki, jednak z możliwością zaliczenia obu tych przedmiotów w drugim lub trzecim terminie.

Jedynie posiłkowe, a nie decydujące znaczenie dla oceny K. Z. jako studentki, miała natomiast stosowana przez uczelnię punktacja w skali (...). Sąd miał tu na uwadze, że jest to skala oceny studentów w krajach Unii Europejskiej, która umożliwia zaliczenie do programu realizowanego przez studenta w macierzystej uczelni, studiów na innej uczelni krajowej lub zagranicznej, przy czym na semestr przypada zwykle 30 punktów. Z informacji uczelni z 24 czerwca 2013 r. wynikało, że po dwóch semestrach K. Z. miała 33 punkty (...), a maksymalna liczba punktów, którą student może uzyskać przez sześć semestrów, wynosi 180.

W ocenie Sądu I instancji wyniki osiągnięte przez K. Z. nie są dla niej dyskwalifikujące na obecnym etapie nauki, zwłaszcza w kontekście regulaminu uczelni. Na Politechnice K. nie oblicza się bowiem średniej ocen za każdy semestr z osobna. Obowiązujący porządek egzaminacyjny nie przewiduje także zachowania terminu prób egzaminacyjnych, ograniczając jedynie ich maksymalną liczbę do trzech. Powyższe zasady należy mieć na uwadze również przy ocenie punktacji uzyskanej przez pozwaną w skali (...).

Sąd zaznaczył, że na dzień przed ostatnim posiedzeniem Sądu w tej sprawie K. Z. nadesłała aktualną na 24 września 2013 r. informację o wynikach, której zgodność z oryginałem poświadczył jej pełnomocnik. Jest to informacja w języku niemieckim, nie przetłumaczona na język polski. Tłumaczenia nie wymagał jednak zapis, z którego jasno wynika, że

liczba punktów uzyskanych przez pozwaną w skali (...) wzrosła do 80, a jej średnia ocen nieznacznie się poprawiła, tj. o 0,1 punktu.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji nie znalazł dostatecznych podstaw uzasadniających ustalenie ustania obowiązku alimentacyjnego powoda wobec jego dwudziestodwuletniej córki, która kontynuuje edukację na wyższej uczelni. Przeciętne wyniki w nauce, jakie uzyskuje pozwana, nie uzasadniają oceny, że rażąco zaniedbuje ona studia, „nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się” i w związku z tym nie zasługuje na dalsze alimentowanie ze strony ojca. Świadczenia alimentacyjne nie należą się bowiem tylko wybitnym studentom, osiągającym bardzo dobre wyniki. Pojedyncze nie zaliczone egzaminy na obecnym etapie nauki nie przekreślają pozwanej jako studentki ani też nie świadczą o jej niskim potencjale intelektualnym, zaś czas pokaże, czy pozwana nie zaniedba edukacji na dalszym etapie i będzie w stanie bez problemów ukończyć studia licencjackie.

Nie budziło przy tym wątpliwości Sądu, że sytuacja finansowa K. Z. jest trudna. Pozwana nie pracuje, utrzymuje się ze środków otrzymywanych od rodziców oraz dzięki pomocy finansowej z uczelni, mającej formę pożyczki, którą po studiach trzeba będzie zwrócić. Poza koniecznymi wydatkami związanymi z utrzymaniem, ponoszonymi na wyżywienie, opłaty mieszkaniowe, zakup ubrań, materiałów edukacyjnych, leków, itp., pozwana opłaca również składkę semestralną za studia. Dalsza pomoc finansowa ze strony ojca jest więc uzasadniona i konieczna. Ciężaru utrzymania pozwanej nie można bowiem w całości przerzucać na jej matkę. Z uwagi na fakt, że D. W. Z. wiele lat temu stracił kontakt z córką i nie może wspierać jej w żaden inny sposób, powinien przynajmniej przyczynić się finansowo do jej utrzymania.

W ocenie Sądu I instancji wiek, stan zdrowia, kwalifikacje oraz doświadczenie zawodowe D. W. Z. w branży budowlanej, uzasadniają wniosek, że jego możliwości zarobkowe są znaczne. Powód sam przyznał w wyjaśnieniach, że prowadząc własną firmę, pracował jako tzw. „złota rączka”. Posiada ponadto majątek. Z pewnością więc dalsze alimentowanie pozwanej nie będzie „połączone z nadmiernym dla niego uszczerbkiem”.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

a) **wadliwie pominięcie, że pozwana osiąga dochód, który wystarcza jej na pokrycie kosztów własnego utrzymania, pozwana otrzymuje pomoc finansową z uczelni w kwocie po 422 euro miesięcznie, zaś swój koszt utrzymania określiła na kwotę 365-400 euro miesięcznie.**

b) **wadliwie pominięcie, że pozwana mieszka wspólnie z matką, a tym samym nie ponosi kosztów związanych z wynajęciem lokalu a ponoszone przez nią koszty związane z eksploatacją tego lokalu, w tym opłaty za media a także koszty wyżywienia obciążają ją jedynie w ograniczonym zakresie,**

c) **wadliwe ustalenie, że pozwana posiada zdolności i cechy charakteru pozwalające na kontynuowanie nauki, a tym samym wadliwe ustalenie, że pozwana podejmuje starania w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania w sytuacji, gdy:**

- pozwana nie została przyjęta tuż po ukończeniu liceum na żaden z aplikowanych kierunków studiów i wobec czego rozpoczęła je z ponad roczną zwłoką,

- obecnie osiągane przez K. Z. wyniki w nauce można określić jako przeciętne, na datę orzekania nie zaliczyła egzaminów z dwóch przedmiotów: finansowania oraz statystyki, które biorąc pod

uwagę obrany kierunek studiów są kluczowe, jednocześnie można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że będzie ona miała znaczne problemy z nadrobieniem utraconych punktów,

- pozwana po dwóch semestrach nauki zdobyła jedynie 33 punkty (...), a biorąc pod uwagę, że student winien w ciągu semestru zdobyć średnio po 30 punktów, aby po 6 semestrach osiągnąć łączną sumę wymaganą do ukończenia kierunku tj. 180 punktów, należy z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że nie jest ona zdolna, aby ukończyć naukę w terminie,

2. naruszenie prawa materialnego – art. 133 § 2 k.r.o. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powód jest osobą długotrwale bezrobotną (od 2 lat), a osiągane przez niego dochody są wynikiem podejmowanych przez niego sezonowych dorywczych prac, zaś pozwana nie dokłada należytych starań do osiągnięcia wykształcenia, studiuje na studiach płatnych, z przerwami, nie osiągając minimum niezbędnych punktów do zaliczenia roku,

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, mających wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez:

- danie wiary twierdzeniom pozwanej dotyczących jej kosztów utrzymania w sytuacji, gdy są one ze sobą wewnętrznie sprzeczne – z jednej strony stwierdza, iż jej koszty utrzymania nie przekraczają kwoty 400 euro by później podnosić, że opiewają one na kwotę 723 euro tym bardziej, że oceniając te zeznania z uwzględnieniem innych ustaleń poczynionych przez Sąd a w szczególności tego, iż dochody jakie otrzymuje jej matka są niewiele większe i wynoszą 918 euro, przy czym są one wystarczające, aby utrzymać dwie osoby,

- brak wnikliwego rozpatrzenia, iż istnieje znaczna dysproporcja pomiędzy stopą życiową na jakiej żyje pozwana, a stopą życiową powoda w sytuacji, gdy osiągane przez nią dochody na jedną osobę w przeliczeniu na złotówki (ok. 1900 zł) przekraczają kwotę, jaką ma na utrzymanie powód wspólnie z żoną (1.200 – 1.500 zł).

Podnosząc powyższe, apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda była bezzasadna.

Sąd Rejonowy poczynił w przedmiotowej sprawie prawidłowe i niesprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Wbrew argumentom apelacji, Sąd I instancji nie dopuścił się zarzucanego naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego, i w konsekwencji zaskarżone orzeczenie nie mogło podlegać zmianie zgodnie z wnioskami skarżącego.

Nie powielając trafnych rozważań Sądu Rejonowego w tym zakresie należy jedynie przypomnieć, że przesłanki uchylenia się przez zobowiązanych do alimentacji rodziców względem pełnoletniego dziecka, określa art. 133 § 3 k.r.o. Określenie, iż dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się oznacza, że uprawniony do alimentacji nie zmierza ku ukończeniu studiów, bądź uzyskaniu w inny sposób zawodu i podjęcia pracy. W tej sprawie Sąd Rejonowy ustalił, iż pozwana K. Z. zamieszkuje w Niemczech od 2004 r. W marcu 2012 r. podjęła naukę na studiach stacjonarnych, które wbrew temu, co podnosił powód, nie są studiami płatnymi – opłata semestralna w wysokości ok. 200 euro nie stanowi bowiem czesnego, lecz jest opłacana przez każdego studenta w Niemczech. Skarżący minął się też z prawdą twierdząc, że pozwana podjęła naukę na wybranym kierunku z rocznym opóźnieniem – nie dostała się ona wprawdzie na żaden z wybranych kierunków po ukończeniu szkoły średniej w październiku 2011 r., lecz pół roku później (w semestrze letnim) podjęła już studia. Ponadto, jak słusznie wskazał

Sąd Rejonowy, w tym okresie K. Z. pracowała zarobkowo i praca ta miała charakter tymczasowy, bowiem pozwana wyrażała wolę kontynuowania nauki. Trudno zatem z tego krótkiego okresu wywodzić, że nie podejmowała ona wystarczających starań „w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się”.

Nie jest również tak, jak argumentował skarżący, że pozwana zaniedbuje naukę. Wprawdzie, pojawiły się oceny niedostateczne, jednakże jedna z nich została już poprawiona, zaś dwa pozostałe przedmioty pozwana może poprawić w okresie późniejszym – nie ma bowiem wymogu, aby zostały one poprawione w tym samym semestrze, ponadto ma ona dwa podejścia, celem poprawy tychże ocen. Nie sposób zatem w tym kontekście oceniać, że skoro pozwana osiąga jedynie przeciętne wyniki w nauce, to nie będzie w stanie ukończyć studiów. Wniosek taki jest niczym nie uzasadniony tym bardziej, że zwiększeniu (do 80 punktów) uległy punkty (...) pozwanej, które nota bene nie mają decydującego znaczenia przy ocenie, czy jej edukacja na studiach zostanie pomyślnie zakończona.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Sądu I instancji, że sam fakt, iż K. Z. nie jest wyróżniającą się studentką nie pozwalał przyjąć, że rażąco zaniedbuje ona naukę, bądź ma do niej lekceważące podejście. W konsekwencji należało uznać, że w przedmiotowej sprawie nie ziszcila się wymieniona wyżej przesłanka, określona treścią art. 133 § 3 k.r.o.

Podobnie nie miała także miejsca druga z przesłanek wymienionych w tymże przepisie, że dalsze alimentowanie córki jest dla powoda połączone z nadmiernym uszczerbkiem. Nie można tu tracić z pola widzenia, że wysokość alimentów należnych pozwanej od ojca, ustalonych początkowo na kwotę 50 złotych miesięcznie (po denominacji), nigdy nie była sądownie podwyższana. Jak wskazał zaś sam powód, kwota ta została przez niego dobrowolnie zwiększona do 350 złotych miesięcznie. Świadczenie to nigdy nie miało zatem wysokości nadmiernej mając na uwadze, że obecnie pozwana jest studentką i jej potrzeby wzrastają. Jako że podjęła ona studia dzienne, potrzebuje nadal wsparcia obojga rodziców, zobowiązanych do alimentacji. Można przy tym przyjąć, że K. Z. posiada pewne możliwości zarobkowe, lecz dotyczą one pracy jedynie w weekendy i wakacje, to jest w czasie wolnym od nauki. Oznacza to, że pozwana nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie w tym okresie, jaki jest wymagany do ukończenia edukacji na studiach. Z kolei powód niewątpliwie posiada duże możliwości zarobkowe, i wbrew temu, co podnosił, trudno uznać, aby zdrowy mężczyzna, posiadający doświadczenie w branży budowlanej, nie posiadał możliwości osiągnięcia dochodów niezbędnych dla utrzymania rodziny i alimentowania pozwanej.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy nie dopuścił się także naruszenia przepisu prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. Wprawdzie, istniała pewna sprzeczność w wyjaśnieniach pozwanej, która wskazywała, iż jest w stanie utrzymać się za kwotę 365 do 400 euro miesięcznie, zaś po zsumowaniu podnoszonych przez nią wydatków, była to kwota przekraczająca 700 euro miesięcznie. Nie można jednakże nie zauważyć że podobna sprzeczność zachodzi w zeznaniach samego powoda, który początkowo wskazując, że jego miesięczne koszty utrzymania zamykają się w kwocie 400 złotych, następnie dodał, że jest to jedynie wysokość wydatków na papierosy i benzynę, zaś na wyżywienie potrzebuje on kwoty 400 złotych miesięcznie, co daje już łącznie kwotę 800 złotych. Trudno wymagać, aby strona zeznająca w sposób spontaniczny określiła wysokość swoich kosztów utrzymania co do złotówki, w związku z czym nie można przyjąć, aby kwota wskazana przez pozwaną miała tu charakter decydujący. Niezależne już jednak od tego, co pozwana miała na myśli, niewątpliwie przedmiotowe koszty w jej przypadku przekraczają znacznie kwotę 400 euro miesięcznie i oczywiste jest, że nie jest ona w stanie ich zaspokoić kwotą otrzymywanej pożyczki studenckiej, która będzie podlegała zwrotowi. Końcowo należy podkreślić, że nie sposób przeliczać środków, jakimi dysponuje pozwana na złotówki, bowiem koszty utrzymania w Niemczech różnią się znacznie od tych w Polsce, dlatego ten argument skarżącego był całkowicie chybiony.

Mając na uwadze powyższe apelacja jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Wysokość należnych pozwanej kosztów zastępstwa procesowego ustalono w oparciu o § 6 pkt 2 oraz § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., nr 461)